

Jak doszło do ludobójstwa w Rwandzie

7 lutego 2025

Ludność Rwandy, wynosząca ponad 7 milionów osób, dzieli się na trzy grupy etniczne: Hutu (około 85% populacji), Tutsi (14%) oraz Twa (1%). Przed erą kolonialną grupa etniczna Tutsi stanowiła górną warstwę w strukturze społecznej, a Hutu niższą. Istniała wówczas możliwość przemieszczenia się do innej warstwy społecznej – członek grupy Hutu, który posiadał wiele krów lub się wzbogacił mógł zasymilować się z grupą Tutsi, natomiast zubożony Tutsi był uważany za Hutu. Istniał również system klanowy, a najpotężniejszym klanem Tutsi był Nyinginya. W XIX wieku klan Nyingiya w drodze podbojów wzmocnił swoją pozycję i nakładał kontrybucje za ochronę.

Początek konfliktów etnicznych

Podczas I Wojny Światowej było mocarstwo kolonialne, jakim były Niemcy, utraciło władzę nad Rwandą, w wyniku czego kraj ten znalazł się pod administracją belgijską. Lata pięćdziesiąte XX wieku przyniosły wielką falę dekolonizacji i ogromne napięcia społeczne. Ruch polityczny grupy etnicznej Hutu rósł w siłę i dążył do zdobycia władzy, z kolei część ludności Tutsi sprzeciwiała się demokratyzacji i utracie posiadanych przywilejów. W listopadzie 1959 r. doszło do rewolty Hutu, w wyniku której zginęło kilkaset osób należących do grupy etnicznej Tutsi, a tysiące utraciło domy i zostało zmuszonych do ucieczki do sąsiadujących krajów. Był to początek rewolucji społecznej znanej jako 'chłopska rewolucja Hutu', która trwała do 1961 r. Skończył się czas dominacji Tutsi, a napięcia etniczne uległy znacznemu zaostrzeniu. 120 000 ludzi, przede wszystkim Tutsi, schroniło się w sąsiadujących państwach, uciekając przed aktami przemocy, jakie towarzyszyły zdobywaniu władzy przez społeczność Hutu.

Po uzyskaniu niepodległości w 1962 r., Rwanda doświadczyła kolejnej fazy konfliktów etnicznych i przemocy. Chcąc odzyskać swoją dawną pozycję, uchodźcy Tutsi w Tanzanii i Zairze zaczęli organizować ataki na członków grupy etnicznej Hutu oraz rząd składający się z przedstawicieli Hutu. W latach 1962-1967 przeprowadzono 10 takich ataków, które spotkały się z akcjami odwetowymi, w wyniku których zginęła duża liczba ludności cywilnej Tutsi. Doszło do kolejnych fal uchodźstwa. Pod koniec lat 80. około 480 000 uchodźców rwandyjskich przebywało przede wszystkim w Burundi, Ugandzie, Zairze i Tanzanii. Bezustannie domagali się oni prawa do powrotu do Rwandy, jednak Juvenal Habyarimana, ówczesny Prezydent Rwandy stał na stanowisku, że kraj jest przeludniony, a stan gospodarki nie pozwala na zapewnienie bytu tak wielkiej liczbie uchodźców Tutsi.

Wojna domowa

W 1988 roku w Kampali, Ugandzie powstał ruch patriotyczno-militarny pod nazwą Rwandyjski Front Patriotyczny (Rwanda Patriotic Front – RPF), który popierał repatriację Rwandyjczyków na uchodźstwie i reformę rządu rwandyjskiego, uwzględniającą współudział polityczny wszystkich grup etnicznych. Do RPF przystąpili głównie uchodźcy Tutsi przebywający w Ugandzie. Wielu z nich wcześniej służyło w Narodowej Armii Oporu (National Resistance Army) Prezydenta Yoweri Museveniego, która w 1986 r. obaliła poprzedni rząd Ugandy. W szeregach ruchu patriotyczno-militarnego znaleźli się także Hutu, jednak większość stanowili uchodźcy Tutsi, którzy pełnili role przywódcze. 1 października 1990 roku 7000 bojowników Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego rozpoczęło inwazję na Rwandę z terytorium Ugandy. Ich ataki doprowadziły do kolejnej fali uchodźstwa. Rząd Hutu ogłosił wszystkich Tutsi mieszkających w Rwandzie współnikami ruchu patriotyczno-militarnego, natomiast członków partii opozycyjnych pochodzących z ludu Hutu nazwano zdrajcami. Media, przede wszystkim radio, rozpowszechniały niesprawdzone pogłoski,

które zaostrzyły problemy etniczne. W sierpniu 1993 r., w wyniku mediacji pokojowych Organizacji Jedności Afrykańskiej (Organisation of African Unity, OAU) i rządów sąsiednich państw, w Aruszy w Tanzanii podpisano porozumienie w sprawie zawieszenia broni. Wydawało się, że zakończy ono konflikt pomiędzy zdominowanym przez Hutu rządem a opozycyjnym Rwandyjskim Frontem Patriotycznym (RPF). W październiku 1993 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ powołała Misję Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy Rwandzie (United Nations Assistance Mission for Rwanda, UNAMIR), która miała promować pokój i monitorować przebieg procesu pokojowego oraz udzielać pomocy humanitarnej. Jednakże wkrótce okazało się, że niektóre rwandyjskie partie polityczne, które przystąpiły do porozumienia, w rzeczywistości nie chciały osiągnięcia pokoju. Wprowadzenie postanowień porozumienia wciąż odsuwano w czasie, natomiast coraz powszechniejsze były przypadki łamania praw człowieka. Sytuacja bezpieczeństwa w kraju ulegała stałemu pogorszeniu. Istnieją bezsprzecznie dowody, że ekstremalne elementy większościowej grupy etnicznej Hutu w tym samym czasie z jednej strony prowadziły rozmowy pokojowe, z drugiej zaś planowały kampanie zakładające eksterminację grupy etnicznej Tutsi i umiarkowanej ludności Hutu.

Ludobójstwo

6 kwietnia 1994 r. zestrzelono samolot, na pokładzie którego znajdowali się prezydenci Burundi i Rwandy. Rozpoczęło się masowe i systematyczne mordowanie ludności cywilnej. Masowe masakry były aktami ludobójstwa, które zszokowały społeczność międzynarodową. W części Kigali w pobliżu lotniska straż prezydencka zabijała ludność Tutsi. Zaledwie w pół godziny po katastrofie lotniczej, żołnierze pochodzący z ludu Hutu wraz z policją paramilitarną i personelem wojskowym stawiali blokady drogowe, by zatrzymać i zabijać Tutsi. W ciągu kilku tygodni po katastrofie lotniczej w kraju zginęło około 1 milion osób, zgwałconych zostało od 150 000 do 250 000 kobiet. 7 kwietnia Radio Television Libres Des Mille Collines (Radio i Telewizja

Wolności Tysiąca Wzgórz, RTLM) wyemitowało program przypisujący winę za katastrofę lotniczą Rwandyjskiemu Frontowi Patriotycznemu oraz żołnierzom kontyngentu ONZ. Podburzano do likwidacji „karaluchów Tutsi”. Tego samego dnia żołnierze rządu rwandyjskiego napadli na dom i brutalnie zamordowali premier Hutu Agathe Uwilingiyimana i 10 belgijskich uczestników misji pokojowej, którzy ją ochraniali. Zamordowano także innych umiarkowanych przywódców Hutu. W odpowiedzi na zabójstwo żołnierzy, rząd belgijski podjął decyzję o wycofaniu swoich oddziałów służących w misji pokojowej ONZ. Inne państwa postąpiły podobnie, wskutek czego do dnia 21 kwietnia siły misji UNAMIR zostały zredukowane z 2165 do 270 żołnierzy. W tamtych czasach zabrakło zdecydowanego zaangażowania i działań na rzecz pojednania ze strony niektórych rwandyjskich partii. Tragedię spotęgowała także niedostateczna reakcja społeczności międzynarodowej. Możliwości Organizacji Narodów Zjednoczonych i jej dążenia do zmniejszenia cierpienia Rwandyjczyków pozostawały poważnie ograniczone. Państwa członkowskie ONZ wykazywały niechęć do zwiększenia liczby żołnierzy służących w ramach misji UNAMIR. 22 czerwca 1994 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ wyraziła zgodę na ustanowienie misji humanitarnej i przeprowadzenie jej przez francuskie siły. Dzięki misji ‘Operacja Turquoise’ uratowano życie setek osób cywilnych w południowo-zachodniej Rwandzie. Jednocześnie powszechnie twierdzi się, że misja umożliwiła żołnierzom, funkcjonariuszom i bojówkarzom winnym aktom ludobójstwa ucieczkę przez obszary przez nią kontrolowane. W innych częściach Rwandy, mordowanie ludności cywilnej trwało do 4 lipca 1994 r., tj. do czasu przejęcia kontroli militarnej przez Rwandyjski Front Patriotyczny nad całym terytorium kraju.

Lata po ludobójstwie

Członkowie rządu, żołnierze i bojówkarze, którzy uczestniczyli w ludobójstwie zbiegli do ówczesnego Zairu, obecnie Demokratycznej Republiki Konga (DRC). Z Rwandy uciekło również

1,4 miliona osób cywilnych, w przeważającej większości Hutu, którym powiedziano, że Rwandyjski Front Patriotyczny ich wymorduje. Tysiące z nich zmarło na choroby przenoszone przez wodę. Uchodźcy przebywali w obozach, które również służyły byłym żołnierzom rządu rwandyjskiego za bazy zbrojeniowe i wypadowe do prowadzenia najazdów na Rwandę. Był to jeden z głównych powodów wojny między Rwandą a Demokratyczną Republiką Konga w 1996 roku. Po dzień dzisiejszy byli żołnierze rwandyjscy nadal prowadzą w DRC działania zbrojne razem z formacjami kongijskimi i innymi grupami zbrojnymi. Ich celem jest ludność cywilna – zabijają, okaleczają i krzywdzą niewinne ofiary. Pod koniec 1996 r. rząd rwandyjski rozpoczął długo oczekiwane procesy sądowe o ludobójstwo. Tak długie opóźnienie w ich przeprowadzeniu wynikało z faktu, że w pogromach Rwanda utraciła większość swojego personelu sądowego. Zniszczeniu uległa większość infrastruktury, w tym gmachy sądu i więzienia. W 2000 r. wciąż ponad 100 000 osób oskarżonych o ludobójstwo czekało na rozprawy sądowe. Aby skrócić czas oczekiwania na procesy, w 2001 r. rząd wprowadził partycypacyjny system sprawiedliwości zwany Gacaca (czytaj: GA-CIA-CIA). Miejscowe społeczności wybierały sędziów, którzy rozpatrywali sprawy osób podejrzanych o zbrodnie ludobójstwa, z wyłączeniem oskarżeń o planowanie ludobójstwa i gwałt. W oczekiwaniu na procesy sądowe Gacaca, oskarżeni zostali tymczasowo wypuszczeni na wolność, co spotkało się z niezadowoleniem ofiar, które odebrały taki obrót sprawy jako formę amnestii. Osoby podejrzane o udział w planowaniu ludobójstwa lub gwałt są sądzone w ramach krajowego systemu sądownictwa i zgodnie ze zwykłym prawem karnym. Sądy krajowe nie stosują tymczasowych zwolnień dla osób oskarżonych o ludobójstwo. 8 listopada 1994 roku, Rada Bezpieczeństwa ONZ na mocy rezolucji nr 955 utworzyła Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy z siedzibą w Aruszy w Zjednoczonej Republice Tanzanii. Trybunał powstał w następstwie poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego w Rwandzie. Trybunał jest organem sądowniczym powołanym do osądzania osób ponoszących odpowiedzialność za ludobójstwo i inne poważne naruszenia

prawa międzynarodowego na terytorium Rwandy. Wymierzenia także kary obywatelom Rwandy odpowiedzialnym za takie zbrodnie na terytoriach państw ościennych w okresie pomiędzy 1 stycznia 1994 a 31 grudnia 1994.

Źródło: unic.UN.org.pl